GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. Ner pojedyńczy gr. 6.

№ 281

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 15 Października 1828 roku we Srodę.

Wiadomości Handlowe.

Giełda Warszawska dnia 14 Października 1828 r.

Wexle.	Kurant Polski. żądano. zł.	gr.	płacon. zł.	gr.
Amszterdam 250 z. r. 2 mies.	865	—	—	—
Berlin 100 r. tal. 2 mies.	604	15	602	—
ditto z kr. terminem	—	—	—	—
Gdańsk, 100 tal, 2 mies.	602	—	—	—
ditto z kr. terminem	606	—	—	—
Hamburg, 300 m. k. 2 mies.	912	—	—	—
Lipsk, 100 tal.	—	—	—	—
Londyn, 1 funt szter. 3 mies.	41	7½	—	5
Moskwa 100 r.b. 1 mies.	—	—	—	—
Petersburg ditto ditto	180		—	—
Paryż, 300 fran. 2 mies.	490	—	—	—
Wiedeń, 150 zł. reń. 2 mies.	630	—	628	—
Wrocław, 100 tal. 2 mies.	603	—		—

Gotowe pieniądze	Kurant Polski. żądano zł.	gr.	płacon. zł.	gr.
Złoto Polskie	—	—	—	
Imperjały ros. -				
Dukaty Hol: nowe 1 sztuka	20	10	20	8
ditto stare - -	20	9	20	7½
ditto na passir -				
ditto austrjackie -	19	28	19	25
Frydrychsdory -	34	15	34	7½
Pruski kurant 100 tal.	606			
ditto bilety kassowe				
Assygna. Ros. 100 rubli	179		178	10
Bilety bankowe austrjackie				
Einlesung Szeiny ditto				

Papiery.	Kurant Polski żąd. zł.	gr	płac. zł.	gr.
Listy zastawne, za 100 złot.	86			
Obligacje hypoteczne			85	
Assekuracje skarb: 100 złot.			75	
Obligacje pragskie 100 złot.			74	
Dow: k. centr. likwidacyjnéj			74	
ditto ditto za żołd				
ditto ditto za inne			35	
Zapisy drogowe -				
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.			75	
ditto ditto ditto w srebrze				
ditto ditto ditto w srebrze				
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert.				
ditto ditto dit. w Poż. Angl.				

WIADOMOŚCI KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

KRÓLESTWO POLSKIE. — Warszawa.

—Przed kilką tygodniami w mieście Horodle w województwie lubelskiém, Antoni Wesołowski lat 16 wieku mający, uratował życie tonącéj Tekli Domuszewskiéj, w takim sposobie: gdy ta kąpiąc się w Bugu chciała przepłynąć do kępy na drugą stronę rzeki, dostawszy się na głębią, zatonęła. Wesołowski pośpieszył na jéj ratunek i będącą już na dnie wody, na wierzch wydobył, lecz mniejszy wzrostem od osoby przez siebie ratowanéj i bez przytomności będącéj, utrzymać jéj nie był w stanie, powtórnie więc na dno opadła. Tu Wesołowski odwagi nie utraca, na nowo z niebezpieczeństwem własnego życia, nurza się w wodzie, znajduje na samém dnie utonioną i z największém sił natężeniem, będąc sam osłabiony, szczęśliwie z nią do lądu przypływa; tam za staraniem obecnych przypadkowi kilku osób, do życia została przywróconą.

—Gazeta londyńska umieściła niedawno bardzo niekorzystny artykuł o rossyjskich wojskowych szpitalach. Doktór Granville, który roku zeszłego bawił w Petersburgu, przesłał wydawcy list następujący: »Niedawno w podróży mojéj do Rossji i Polski, zwiedziłem wszystkie lazarety Petersburga i Warszawy, jako téż szkołę chirurgów wojskowych. Szczególniéj zaś starałem się zebrać wszelkie wiadomości o ogólnym systemacie lekarskiego wydziału w wojsku, tak jak go urządził pan Willje, i byłem świadkiem najtrudniejszych operacji dopełnianych przez młodych chirurgów z taką szybkością, zręcznością i dokładnością, któreby mogły przynieść zaszczyt najlepszym chirurgom naszego kraju. Badania te nadały mi inne zupełnie o lazaretach rossyjskich wyobrażenie od tego, które w dzienniku Wacpana ogłoszoném zostało. Nic nie może iść w porównanie z ochędostwem, z porządkiem, i z jak najsurowszą panującą w tych lazaretach karnością, które często odwiédza nawet sam cesarz. Wiarogodne osoby upewniały mię, że czynność chirurgów na placu bitwy, jest niemniéj zasługującą na pochwałę. Nie wiem tego, czyli wojsko rossyjskie ma dostateczną ich liczbę; ale śmiem twierdzić, nie lękając się bynajmniéj o dowiedzenie mi fałszu, że ci których posiada, mogliby znaleść miejsce w najlepszych szpitalach całéj Europy. Gdyby nawet mniemano, iż można im zarzucić brak głębszéj teorji, praktyczna ich zasługa nie zmniejszyłaby się przeto. Możeś zapomniał tego, panie redaktorze, iż jeden z najzręczniejszych operatorów europejskich, pan Arendt, przez długi czas był pierwszym chirurgiem w wojsku rossyjskiém.

— *Małżeństwa w Paryżu.* Między wielą innemi dziennikami, wychodzą w Paryżu codziennie z samemi tylko doniesieniami o licytacjach, o spadkach, o najmie lub przedaży ruchomości, nieruchomości, o zgubionych lub znalezionych fantach, pieniądzach, pieskach, i t. p. rze-

czach. W takich to dziennikach, codzień się znajdują
doniesienia o małżeństwach; mamy przed sobą ostatni
numer pisemka *Petites Affiches*, wypisujemy więc znie-
go następujące doniesienia.

1. *Małżeństwa, rajfurstwo służących, objaśnienia w*
rzeczach wątpliwych. Osoby życzące sobie umieścić się
gdzie, stowarzyszyć z kim, ożenić, zbyć lub nabyć jakie
kapitały handlowe, pożyczyć od kogo, lub komu pienię-
dzy, nie mogą być w téj mierze lepiéj zaspokojone, jak
udając się do P. Villiaume, na ulicę N. st: Eustache N.
244.

2. *Małżeństwa.* Życzeniem jest wydać za mąż pan-
nę mającą lat 25 i 250,000 franków posagu; także wdo-
wę, która ma dochodu 2500 franków na rok. Zgłosić
się *franco* do P. Alexandre, przy ulicy st: Honoré N. 85.
Nota (autorów tego doniesienia.) P. Alexandre
szczególniej się odznacza delikatnością sposobów używa-
nych przy tego rodzaju negocjacjach, co właśnie słu-
ży do oddania mu sprawiedliwości należnéj, i nie mie-
nia za jedno jego biuro z innemi tego rodzaju biurami.
Zgłaszać się *franco*.

3. Osoba w pewnym już wieku, chce mieć damę do
towarzystwa i dyrekcji swego domu. Zgłosić się *fran-*
co, poste restante pod adresem P: A: B:

4. Pewna dama wdowa, mająca syna już 32 lat liczą-
cego, który bardzo uczciwe miejsce posiada, chce przed
swoim wyjazdem ożenić go z panienką dobrze urodzo-
ną, 18 lub 20 lat mającą, któraby równe jak on posia-
dała sposoby utrzymania się. Adres *franco*, *poste*
restante do P. *Franc*.

5. *Małżeństwo.* Pewna dama, wdowa, 23letnia, u-
darowana od natury fizognomją jedną z najpiękniejszych
mająca 7500 franków rocznego dochodu, pragnie los
swój połączyć z osobą uczciwego sposobu życia. Nie-
idzie jéj wcale o to czy w mieście, czy na wsi będzie
mieszkała. Jest także 20 letnia panienka, która ma
160,000 franków posagu; ażeby mieć wstęp do domu je-
dnéj lub drugiéj, dosyć jest zgłosić się do P. Brunet,
przy ulicy de Seine S. G. N. 14. (żadne nie franko-
wane listy przyjętemi nie będą.)

6. Osoby dobrych obyczajów, chcące się gdzie umie-
ścić, stowarzyszyć się z kim lub korzystnie ożenić, mo-
gą się zgłosić do P. C. Joseph, przy ulicy st: Honoré
N. 110.

NB. Tłumaczący to z języka francuzkiego, ile możno-
ści starał się być wiernym oryginałowi. Te doniesie-
nia obejdą się bez przypisków i uwag wszelkich, są-
dzimy bowiem, że tak jak są, zrazić mogą poczciwe ser-
ca sarmackie. To tylko winniśmy dodać, że ile wiemy
od osób długo w Paryżu zamieszkałych, każdy prawie
oświadczający chęć żenienia się przez gazety, dobrze wy-
chodzi jeżeli przy doniesieniu o wieku swoim, przymio-
tach duszy, wdziękach, dołoży ile ma pieniędzy? Ale
także bywają wypadki, że po ślubie mąż znajdzie u żo-
ny swojéj szklanne oko, łysą, lub siwą głowę, i tym po-
dobne wady, że niewspomnimy o moralnych.

ROSSJA. — *Z Odessy dnia* 12 (24) *września.* Dnia
9 t. m. o godzinie 8 rano, wyjechała N. cesarzowa Jmci
do Petersburga. Ostatnie godziny pobytu swojego w O-
dessie, oznaczyła N. Pani dobroczynnością ku nieszczę-
śliwym rannym, znajdującym się w szpitalu naszego mia-
sta. N. Pani kazała złożyć do rąk Bogdanowskiego gu-
bernatora miasta, summę 15,000 rubli, aby rozdana zo-
stała, gdy wyjdą ze szpitala. — Tego samego dnia prze-
jeżdżał przez nasze miasto podpułkownik Judni z puł-
ku szerywańskizgo piechoty; jedzie on do głównéj kwa-
tery N. Pana z doniesieniem o wzięciu szturmem twier-
dzy Akhaldzika przez jenerała hr. Paszkiewicza Ery-
wańskiego. — Wieczorem tegoż samego dnia fregata
Sztandar, wypłynęła z tąd do Warny; wiezie wojsko
które tam na ląd wysadzi. (D. Od.)

ANGLJA. — Jenerał Valdez przybył z Madeiry do
Londynu z żoną i sześciorgiem dzieci. Utrzymuje on
że milicja przez pewne stronnictwo była uwiedziona i
że się natychmiast poddała Don Miguelowi, jak tylko
spostrzegła jego okręty. — Cechmistrze londyńscy zanie-
śli do króla prośbę, aby oddalił tych ministrów, któ-
rzy narażają na niebezpieczeństwo przewagę protestanc-
ką i którzy spotwarzają przed nim protestantów. Atoli
na innych zgromadzeniach ułożono prośby o usamowol-
nienie katolików irlandzkich z odwoływaniem się do
niebezpieczeństwa, jakiém zagraża rozjątrzenie umy-
słów. — Podczas, kiedy protestanci kluby zakładają,
uzbrajają się z drugiéj strony wieśniacy katolicy i są już
gotowi do rozpoczęcia wojny domowéj. (G. H.)

FRANCJA. — *Wiadomości od wojska w Morei z d.*
10 *września z obozu pod Petalidi.* Wojsko ma się jak
najlepiéj, a w szpitalu znajduje się tylko 36 żołnierzy.
Dnia 6 września odbył jenerał Maison przegląd swego
korpusu; postawa wojska była tak piękna, iż zdawa-
ło się, że wystąpiło nie w obozie pod Petalidi, ale na
polu marsowém. Egipcjanie zaczęli już wsiadać na o-
kręty, ale zupełne oddalenie się z Morei odwlecze się
nie co z powodu że zabrakło okrętów przewozowych.
Francuzi spodziewają się co chwila wyruszyć ku Nawa-
rynowi. Z listu dowiedziano się, że 7,000 Egipcjan
wsiadło już na okręty, a Ibrahim czeka tylko na okrę-
ty, aby się zabrać z resztą wojska. — Kilka pułków
piechoty wyruszyło do Tulonu gdzie także spodziewa-
ją się artylerji. Mówią, że jeszcze 15,000 wojska za-
sili wyprawę morejską. — Dziennik *Przyjaciel religji*
zapewnia, że ojciec święty nietylko nie naganił memo-
rjału biskupów francuzkich podanego królowi z powo-
du postanowień o seminarjach i o szkołach duchownych,
ale nadto dał rządowi do poznania, że go zasmucają
te postanowienia. Z tém wszystkiem, stolica apostolska
wezwała biskupów, by w kilku punktach ustąpili, a
do rządu francuzkiego uczyniła odezwę, aby postano-
wienia swoje zmodifikował. Dziennik *Messager* przy-
rzeka ogłosić w krótce potwierdzenie papiezkie rzeczo-
nych postanowień, dodaje wszakże: »Prałaci kościoła
francuzkiego poznali, że poledz mogą na pobożności kró-
la i na ojcowskich napomnieniach spólnego ojca prawo-
wiernych.« — Niejaki P. Philadelpho mienił się w Paryżu
być ambasadorem cesarza brazylskiego, i tym sposobem o-
szukał złotników i jubilerów paryzkich, że mu na 200,000
franków blisko, dali na kredyt towarów. Postrzeżono
wprawdzie omyłkę, ale już pan ambassador uciekł był
do Anglji; sąd więc policji poprawczéj skazał go zaocznie na
5 lat więzienia. — Sąd policji poprawczéj w Paryżu skazał
na dwuletnie więzienie i zapłacenie kary pienięžnéj je-
dnego ślepego od urodzenia który żył z grania na ja-
kimś instrumencie. Przyczyna tego była dziwna w swoim

rodzaju. O pewnéj godzinie slepy muzykant jadał sam jeden obiad, ale kot sąsiada krawca zwąchawszy to, zawsze go o godzinie obiadowéj odwiedzał i dzielił się z nim obiadem. Dowiedziawszy się o tém slepy muzykant, postanowił się zemścić na właścicielu kota, i w tym celu nagotował sobie młotek, którym przy zdarzonéj sposobności uderzył w głowę i w plecy krawca, tak, że go na czas niejaki przytomności pozbawił. (G. F.)

GALICJA i LODOMERJA. — *Ze Lwowa dnia 3 października.* Aktorowie polscy, którzy dotąd bawili w Tarnowie, wracają do stolicy. Sztuki nowe które w przeciągu trzech miesięcy między innemi grane będą, są następujące: *Don Karlos*, Szylera; *Szkalmierzaki*, opera narodowa w 3 aktach; *Harald*, trajedja originalna wierszem; *Olfryda*, dramat z franc:; *Piętnaście lat Kokietki*, (na sposób Szulera) *Powietrze w Marsylji*, dramat wielki, *Łukasz z Łukowa*, dramat ulubionego u nas autora Dmuszewskiego, z muzyką Damsego. — N. Cesarz austrjacki zwołał sejm królestw Galicji i Lodomerji do Lwowa, na dzień 15 października r. b. (G. L.)

HISZPANJA.—W Barcelonie miano odkryć spisek przeciw jeneralnemu wielkorządcy i gubernatorowi. Poruszono całą załogę i wzmocniono wartę przed mieszkaniami wspomnionych urzędników. Kilku officerów zaprowadzono do cytadelli, sam jenerał Espagna zwiedzał ulice przebrany za żandarma i przez półtory godziny stał na rogu jednéj z nich, aby widzieć niektórych officerów, jak wychodzić będą z pewnego domu. Mówią, że wkrótce nastąpi w Barcelonie exekucja kilku wolnych mularzy. — O żółtéj gorączce rozmaite rozchodzą się wieści; niektórzy mają już wiadomość że się rozszerzać zaczyna na południowych brzegach Hiszpanji. To pewna, że w kadyxkiéj zatoce umarło na tę chorobę trzech majtków. — Upały w całéj Hiszpanji zrządziły bezprzykładną suszę, nawet w źródłach i studniach; po mimo tego zboże nie poszło w górę, co wszakże jest skutkiem jedynie niedostatku pieniędzy. (G. B.)

PORTUGALJA. — Xiąże Cadaval miał wpaść w niełaskę u Don Miguela z powodu, że względem Donny Marji, inaczéj radził, niżeli było życzeniem Don Miguela.

TURCJA. — W Sylistrji umiera wielu ludzi w skutku wielkich upałów i mnogiéj liczby rannych.— Donoszą od granic Bośnji: Dnia 31 sierpnia wyjechał Abdurachman pasza ze Zwornika do wojska w Rumelji z orszakiem 150 osób, a to w skutku sułtańskiego firmanu, przez który został następcą byłego paszy ruszczukskiego. Mieszkańcy Sarajewa nie chcą przyjąć nowego wielkorządcy i odwołują się do dawnego przywileju, podług którego zaszczyt stolicy był udziałem miasta Trawnik. — Całe państwo tureckie jest teraz w najwiekszém poruszeniu. Ludy azjatyckie przysełają mnóstwo jazdy, która po krótkim odpoczynku spieszy ku Dunajowi. Pomiędzy tymi Azjatami, odkryto wielu janczarów i przytrzymano ich; a ponieważ znaleziono przy nich buntownicze papiery, uduszono ich publicznie i wrzucono do morza. W zbrojowni przysobiono do boju trzy fregaty, przeznaczone wraz z statkiem parowym o 24 działach do strzeżenia Bosforu. Sułtan odbywa codziennie modlitwę w Meczecie, zanim przystępuje do zatrudnień rządowych. Po modlitwie musztruje znajdujące się w Stambule wojsko, a po mustrze wyjeżdza za miasto do Eglik Tszami, gdzie sypią wielkie baterje. Orszak jego składa się największéj z 18 osób. Czynią także przygotowania do wzmocnienia siedmiu wież. Zamek ten otoczony murem na 60 stóp wysokim, będzie miał dla obrony swojéj trzy baterje: jedną o 60 działach, drugą o 50, trzecią od strony wieży Marmara o 40 działach. Oprócz tego otaczają Stambuł trzy rzędy baterji, na których postawiono przynajmniéj 350 dział. Z sześciu bram, prowadzących do zamku siedmiu wież, tylko dwie będą otwarte. (G. B.)

WŁOCHY. — List z Genui dnia 1 września pisany donosi, że na brzegach Sycylji pokazali się korsarze trypolitańscy, którzy zabrali już trzy okręty. — Szczątki bandy która była się pokazała w kraju Neapolitańskim, wylądowali na ziemi toskańskiéj. — Król neapolitański zapewnił prawo własności autorom, kompozytorom, malarzom, rzeźbiarzom i architektom do dzieł ich, dopóki żyją, a sukcessorom przez lat trzydzieści. (G. B.)

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Kilka uwag z powodu pisma w tomie II, poszycie II Them. polskiéj, umieszczonego przeciwko recenzji Pana Lelewela, tamże w tomie Iszym poszycie IIgim, znajdującéj się.

(Dalszy ciąg.)

Każdy mię łatwo zrozumie, że ja od autora rozprawy, nie wymagam takiego dzieła, które oczywiście siły jego przechodzi, lecz dla tego tylko napomknąłem tę uwagę w tém miejscu, ażeby się łatwiéj przekonać można, z jakiemi trudnościami połączona jest niemylność wnioskowania w tym rodzaju nauki, ażeby następnie nikt się w tém śledzeniu nieuprzedzał i bardzo słabych domysłów jakby jakie niewątpliwe dogmata nieogłaszał, wprowadzając w błąd tak siebie jak i innych, którzyby tego należycie rozważyć nie chcieli. Autor w odpowiedzi swojéj P. Lelewelowi, naucza go: że prawo pomocnicze jest: »to co sam tylko zwyczaj ustalił,« i odróżnia je od prawa, jak mówi: wyraźnie przepisanego, które ma moc obowiązującą niezém niewzruszoną. Pozwoli sobie powiedzieć, że skoro prawo zwyczajowe i prawo pomocnicze *w epokach wywiązujących się ze stosunków prawności rozmaicie w... dem siebie położonych osób, stanu prawnego*, za rzecz jednę i tę samą uważa, tedy: ani co jest prawo zwyczajowe, ani co jest prawo pomocnicze, niepojmuje. Niepojmuje je ani jako historyk, ani jako prawnik naszego wieku. Jako historyk, dla tego: że zdaje się nierozumieć tego, że prawo zwyczajowe *w każdym razie wywiązującego się dopiero z pewnych zasad wiekami przechowanych stanu prawnego*, taką ma moc obowiązującą, a oprócz tego przy silnych pobudkach swego stanu pierwotnego, często dzielniejszą nawet, niżeli podług wyrażenia autora, prawo wyraźnie przepisane. Że prawo zwyczajowe było u wszystkich ludów w właściwych epokach wywiązującego się dopiero stanu prawnego, prawem jak autor nazywa; wyraźnie przepisaném i

nie wzruszoną moc obowiązującą mającém, najlepiéj się przekona, jeżeli pilnie i z uwagą przechodzić będzie historją ludów w postępie stanu prawnego. Przekona się oraz, że prawo zwyczajowe w owych epokach, nie było tém, czém jest u nas dzisiaj prawo pomocnicze, a tém mocniéj przekona się jeszcze: że w Polsce prawo Rzymskie nigdy nie było, ani nawet bydź mogło prawem zwyczajowém; bo nigdy naród nie znajdował się w takich stósunkach względem prawa Rzymskiego, iżby go z zapałem przyjął, z nałogu się przywiązał i do niego się przyzwyczaił. Nikt nie zaprzeczy kto się tylko zastanowić zechce, że łatwiéj jest prawa nadać, prawa narzucić, jeżeli jest siła ku temu, niżeli do praw przyzwyczaić, do których lud raz przyzwyczajony, już niełatwo się od nich odzwyczai; w Polsce zaś nikt nie wskaże ani takiéj epoki w którejby lud do prawa Rzymskiego przyzwyczaił się, ani takiéj w któréjby się od niego odzwyczaił. Jako prawnik naszego wieku, nierozumi co jest prawo pomocnicze; bo żeby było takiém, potrzeba żeby był wskazany stósunek jego użycia i wziętości względem praw krajowych bezwzględnie obowiązujących. A więc, téj nauki sam nie rozumi którą z taką pewnością P. Lelewelowi chce objawić. Mówi daléj: że prawo pomocnicze jest jeszcze to: »co potrzeba lub inna jaka tym podobna przyczyna wprowadziła i w pewnym względzie upoważniła,« *jaka tym podobna przyczyna w pewnym względzie*, nic nie stanowi, jest zawsze ni taka ni owaka i wyrażenie takie jest właściwe dla tych, którzy zamiast rozumowania gadać zwykli, nie umiejąc dowodzić. Ale wszystkoby to jeszcze było do przebaczenia, gdyby niedoświadczony autor z tak mistrzowskim tonem przeciwko uczonemu recenzentowi nie występował, mówiąc: że nie warto jest dowodów przytaczać dla tego, kto przed prawdą uszy zamyka, stosując przysłowie rzymskie: surdis fabulam canere. (str. 104). Tak gorszącéj zarozumiałości autorowi odpowiedzi, nikt z czytelników, przedmiot i naukę P. Lelewela znających, bez nagany przebaczyć nie może. Wszystko w odpowiedzi jego jest najniedorzeczniejsze i zdaje się recenzji P. Lelewela wcale nawet nierozumieć, mówiąc: »zaprzeczać zaś: że u nas prawo Rzymskie nie było, nie mogło bydź pomocniczém, jest to zdaje mi się, to samo co twierdzić, że u nas nikt z prawodawców, praworadzców i prawoznawców, nie miał przez wszystkie wieki usposobienia i zdólności do przyznania prawom Rzymskim znakomitego doskonałości stopnia.« Czyliż podpada jakowéj trudności rozróżnienie: że zupełnie jest co innego polubić jakie systema praw i naukę jego, wykształcić sobie nawet pojęcia na nim i bydź użytecznym w radzie, w sądzie i w nauce, a co innego jest znowu widzieć je obowiązujące, bezwarunkowo lub z warunkiem in subsidium? Czyliż dla tego, że prawo Rzymskie niemiało u nas żadnej mocy obowiązującéj, wynikłaby koniecznie ta konsekwencja: że przez wszystkie wieki nie było człowieka któryby się na prawie Rzymskiém poznał? Co za myśl obca, żeby zrozumienie prawa Rzymskiego, lub przyznanie mu zalety przez kogoś, lub przez pewną liczbę uczonych, pociągało za sobą koniecznie moc pomocniczo obowiązującego prawa. Wszakże w takim sposobie rozumowania, pominął się autor z prostą loiką, kiedy u niego znajomość teorji prawa przez pewne osoby, jest niepodobną bez nadania jéj zaraz jakowéj mocy obowiązującéj. Gdyby się chciał w historji należycie i z wyższego stanowiska rospatrywać, nie wnioskowałby tak ogólnie z postrzeżeń nienajlepiéj zrozumianych. Niewiem, dla czego autor recenzji P. Lelewela zrozumieć nie chce lub nie może; zachował tam recenzent ściśle maxymę: Qui bene distinguit, bene docet. Kto bez uprzedzenia i z zastanowieniem recenzją P. Lelewela przeczyta, przyzna mu zapewne zaletę historyka, który miejsc w historji odrębnie wziętych, nie syllabizuje, lecz głęboko się nad niemi zastanawia i z wszytkiemi innemi miejscami, które razem wzięte, dopiero rzecz wyjaśniają, porównywa. W badaniach swoich P. Lelewel nigdzie nie usisułuje dowodzić, że prawo Rzymskie nie miało żadnéj wziętości naukowéj w Polsce; wszyskie jego głębokie rozumowania historyczne ściągają się owszem do tego, że prawo Rzymskie niebyło pod żadnym warunkiem obowiązujące czyli pomocnicze. Nie wiem więc, co mogło powodować autora odpowiedzi, kiedy P. Lelewelowi odpowiedzić nie umiał, do uczynienia mu zarzutu w tych wyrazach: »Utrzymywać: że podobieństwa jawne i uderzające (lubo w przedmiocie prawniczym nielicznych bardzo ustaw) z prawami Rzymskiemi są przypadkowe, albo dziełem dowolném wydawców i układaczów, jestto nie mal to samo co ogłaszać przodków naszych za jakieś igrzysko trafu i narzędzie tych wydawców i układaczów.« Mówi daléj: »Może by i nie brakło z czasem na nieudolnych i lekkowiernych, którzyby chcieli pogardzać prawem Rzymskiém i jego nauką; ponieważ poważni dziejopisowie w mawiają: że swobodne pradziady niemi gardziły etc.« (st. 105 106) Widać więc z całego rozumowania, że nie pojmuje tego, ażeby prawo Rzymskie mogło było mieć jakiś użytek, nie będąc pod żadnym warunkiem obowiązującym i dla tego zdaje mu się, że P. Lelewel jest kazuistą względem praw krajowych.

(Dalszy ciąg nastąpi).

D o n i e s i e n i e.

Podpisany ma honor donieść prześwietnéj publiczności, iż założył skład sukna przy ulicy Senatorskiéj, pod Nr. 459, assortowany w wszelkie gatunki, tak sukna, kaźmirku, drap de dames jako też półsukienka (zwane draps de Sephir) w najnowszych kolorach. A gdy te towary w własnéj fabryce w Wieluniu są wyrabiane, przeto jestem w stanie takowe za bardzo pomierną cenę sprzedać, a która na każdéj sztuce oznaczoną będzie. — C. H. J. Neuville.

U w i a d o m i e n i e. -- Kto posiada dobra ziemskie od 30 do 40 włók rozległe, z pierwszéj i drugiéj klassy gruntu oraz z części boru składające się, w obwodzie Sochaczewskim, Zgierskim, Czerskim lub Gostyńskim położone, od 100,000 do 140,000 złp. wartości mające i takowe ma chęć sprzedać, raczy się zgłosić do Xawerego Milżyńskiego patrona trybunału w Warszawie pod Nrem 40 w Starym mieście zamieszkałego, a ten z kupującym o sprzedaż traktować może.

Wyciągnięte numera w 721 ciągnieniu loterji liczbowéj, są następujące:

46. 77. 57. 62. 2.

Do dzisiejszego numeru Gazety dołącza się Numer 100 dziennika obwieszczeń.